

Zabieg na opadanie płatka – na co zwrócić uwagę?

Autor: Karol Bogacz

Data: 17 maja 2017



Plantatorzy rzepaku w połowie maja przygotowują się do ostatniego zabiegu z użyciem fungicydu w tej roślinie. Mówi się popularnie o zabiegu na tzw. „opadanie płatka”. Opadanie płatka to w zasadzie termin, faza rozwojowa rośliny, określająca moment wykonania zabiegu – niemniej spadające z rośliny płatki przyczyniają się w pewien sposób do rozwoju chorób. Fungicyd zaimplementowany to technologii ochrony pestycydowej w tej fazie rozwojowej ma za zadanie chronić [rzepak](#) przede wszystkim przed zgnilizną twardzikową i czernią krzyżowych. W zabiegu fungicydowym, który czeka nas już w najbliższych dniach, nie możemy również zapominać o ochronie przed szarą pleśnią.

Rzepak wymaga wiele troski

Zgnilizna twardzikowa zwalczana jest przez substancje aktywne należące do grup triazoli, benzimidazoli, imidazoli oraz strobiluryn.

Rzepak ozimy wymaga od plantatora wiele uwagi. Konieczne jest wykonanie 1 – 2 aplikacji już jesienią oraz 3 – 7 zabiegów wiosną. Liczba ta jest uzależniona od intensywności technologii oraz presji patogenów na roślinę uprawną. Plon rośliny zaczynamy programować już jesienią, nie da się jednak zaprzeczyć, że szczególną uwagę przykładamy do ochrony wiosennej. Ze względu na wyższe niż jesienią temperatury, co wiąże się ze wzmożoną aktywnością szkodników oraz większą presją chorób, rzepak ozimy jest wówczas znacznie bardziej narażony na różnorakie formy porażenia. Jeszcze kilka tygodni temu rolnicy wykonywali zabieg fungicydowy połączony z regulacją wzrostu, natomiast już teraz skupić się należy na aplikacji preparatu grzybobójczego skierowanej przeciwko chorobom, które mogą spowodować wyleganie łanu oraz osypywanie się nasion. Na co należy zwrócić uwagę przygotowując się do zabiegu?

Zgnilizna twardzikowa może spowodować ogromne straty

Zgnilizna twardzikowa jest jedną z najgroźniejszych chorób, które mogą zaatakować rzepak w wysokim stadium rozwojowym. Za rozwój tej [choroby](#) odpowiedzialny jest grzyb Sclerotinia sclerotiorum. Roślina zainfekowana tym grzybem ma zaburzony proces wewnętrznego transportu wody oraz składników pokarmowych. Finalnym skutkiem porażenia tą chorobą jest osypywanie się nasion, przez co znacznie może zostać obniżony plon.

Osypywanie się nasion jest efektem obumierania roślin w wyniku słabego przewodzenia pokarmu i wody w roślinie. W niektórych latach spadek plonu może być dość znaczący, czasami waha się w przedziale od 20 do nawet 60%. Objawy choroby zaobserwować możemy najczęściej w fazie opadania płatków kwiatowych. Chore już płatki opadają i układają się w kątach liści, a następnie infekują łodygę oraz liście. W ten właśnie sposób opadające płatki stają się przekaźnikami choroby. **Jak rozpoznać zgniliznę twardzikową na roślinie? Porażony liść oraz łodyga stają się brunatne, a z czasem gniją. Jeśli jednocześnie występuje wysoka wilgotność powietrza zauważymy białą grzybnie pokrywającą sporą część powierzchni rośliny, a następnie szare i w późniejszej fazie czarne sklerocja.** Skuteczne zwalczanie jest bardzo istotne, gdyż sklerocja znajdujące się na powierzchni gleby – która może być źródłem infekcji – osypane po zbiorze rzepaku, są w stanie przetrwać nawet do 10lat. Zgnilizna twardzikowa zwalczana jest przez substancje aktywne należące do grup triazoli, benzimidazoli, imidazoli oraz strobiluryn.

Plamki na rzepaku? To może być czerń krzyżowych

Podobnie, jak w przypadku zgnilizny twardzikowej, imidazole, benzimidazole oraz triazole skutecznie zwalczają będą również kolejną ważną chorobę, która może znacząco zagrażać naszym plantacjom w najbliższych dniach. Rzepak może zostać zaatakowany bowiem przez czerń krzyżowych, której sprawcą jest m.in. grzyb *Alternaria brassicae*. Zainfekowaniu sprzyja wysoka wilgotność oraz ciepła [pogoda](#) (17 – 25°C). **Objawem choroby na liściu są jasne lub brunatne okrągłe plamki. Na łodydze z kolei zauważymy podłużne plamy z ciemnymi obrzeżami.** Tak, jak w przypadku porażenia zgnilizną twardzikową, może dojść do osypywania się nasion, co jest skutkiem pęknięcia porażonych łuszczyń – młode zamierają, a starsze dojrzewają zbyt szybko wskutek czego pękają. Straty plonu mogą wynieść nawet 20 %.

agroFakt.pl

NAJSKUTECZNIEJSZY EFEKT OSIĄGAMY APLIKUJĄC FUNGICYD W PEŁNI KWITNIENIA. JEŚLI BAROŻEJ SKUPIMY SIĘ NA WALCE Z CZERNIĄ KRZYŻOWYCH CZY SZARĄ PLEŚNIĄ ANIŻELI ZE ZGNILIZNĄ TWARDZIKOWĄ, WÓWCZAS ZABIEG MOŻEMY PRZESUNĄĆ W CZASIE O KILKA DNI.

CIEPŁE TEMPERATURY W POŁĄCZENIU Z OPADAMI DESZCZU, A NAWET ROSĄ, SPRZYJAJĄ WYŻSZEJ WILGOTNOŚCI, KTÓRA POMAGA CHOROBYM GRZYBOWYM W ROZWOJU.

CZERNŃ KRZYŻOWYCH ORAZ SZARA PLEŚŃ TO CHOROBY ŁUSZCZYNOWE. ICH SKUTKIEM JEST M.IN. OSYPYWANIE SIĘ NASION Z ZAINFEKOWANYCH ŁUSZCZYŃ.

ZARODNIKI ZGNILIZNY TWARDZIKOWEJ ZNAJDUJĄ SIĘ M.IN. W GLEBIE. JEDNĄ Z PRZYCZYŃ JEST DUŻY UDZIAŁ RZEPAKU W STRUKTURZE ZASIEWÓW. ZGNILIZNA TWARDZIKOWA MOŻE POWODOWAĆ WYLEGANIE.

Uprawa rzepaku narażona jest na wiele niekorzystnych czynników.

Nie lekceważ szarej pleśni

Szara pleśń może zmniejszyć plon nasion o ok. 4 dt/ha przy zakładanym plonie na poziomie ok. 40 dt/ha. Patogenem odpowiadającym za rozwój choroby jest grzyb *Botrytis cinerea*. Wilgoć oraz temperatura ok 22°C stanowią idealne warunki dla rozwoju tej choroby w rzepaku. **Szara pleśń rozpoznamy po szarych, pylistych nalotach.** Tkanki rośliny, które zostały zainfekowane, zamierają. W celu uniknięcia tej choroby warto zadbać o kondycję roślin, ponieważ często dotyka ona te, które są słabsze. Nie mamy jednak wpływu na osłabienie rośliny poprzez czynniki atmosferyczne, czyli suszę lub przymrozki. W zwalczaniu szarej pleśni pomocne są substancje aktywne należące do grupy triazoli, benzimidazoli oraz imidazoli – podobnie jak w przypadku zgnilizny twardzikowej i czerni krzyżowych.

Tegoroczna wiosna utrudnia ochronę

Truizmem będzie stwierdzenie, że tegoroczna wiosna utrudnia ochronę fungicydową. Niełatwa była już pierwsza aplikacja fungicydu na początku wiosny. Obecna aura nie ułatwia nam zadania. Druga połowa kwietnia oraz początek maja charakteryzowały się dość niskimi, jak na ten okres, temperaturami oraz, w zależności od regionu kraju, mniejszymi bądź większymi opadami deszczu.

Szara pleśń może zmniejszyć plon nasion o ok. 4 dt/ha przy zakładanym plonie na poziomie ok.
40 dt/ha.

Czynniki te powodują nie tylko nierównomierny rozwój rośliny. Skoki temperatur w połączeniu z opadami powodują wyższą wilgotność powietrza, a ta z kolei jest jednym z determinantów rozwoju chorób grzybowych. Część rolników spotkała się już na swoich plantacjach z obecnością słodyszka rzepakowego, któremu wystarczyły 2-3 dni temperatury powyżej 15 °C, aby rozpocząć żerowanie. Jest to o tyle istotne w kwestii aplikacji fungicydów, że szkodniki są w stanie silnie uszkodzić roślinę, przez co ta staje się bardzo podatna na choroby.



Szkodniki są w stanie mocno uszkodzić rzepak ozimy, przez co staje się on bardziej podatny na choroby grzybowe

Kiedy wykonać zabieg na opadanie płatka?

Aby zabieg fungicydowy w tym okresie rozwojowym był jak najskuteczniejszy należy stale obserwować plantację. Dlaczego? Ponieważ często pobeżna lustracja jest niewystarczająca –np. w przypadku zgnilizny twardzikowej próg szkodliwości został wyznaczony już dla 1% widocznych objawów. Najskuteczniejszym momentem do wykonania zabiegu – zgodnie z badaniami IOR – PIB w Poznaniu – jest faza, gdy opadają pierwsze płatki kwiatowe. Ponadto zabieg wykonany w fazie pełni kwitnienia chroni nie tylko przed zgnilizną twardzikową, ale też przed czernią krzyżowych czy szarą pleśnią. Niemniej, jeśli zagrożenie samą zgnilizną twardzikową jest niewielkie, warto przesunąć zabieg nieco w czasie i wykonać go pod koniec kwitnienia. Wówczas plantacja będzie zabezpieczona głównie pod kątem infekcji ze strony chorób łuszczynowych.

Na co zwrócić uwagę wybierając preparat do ochrony?

Dobierając preparat do ochrony rzepaku ozimego w fazie opadania płatka powinniśmy pomyśleć o takim produkcie, który będzie działał zarówno zapobiegawczo, jak i interwencyjnie. Jest to związane bezpośrednio z przebiegiem pogody. **Niektóre choroby już zainfekowały rzepak, a patogenom do porażenia rośliny wystarczyło zaledwie kilka słonecznych dni. Z drugiej strony chłodniejszy okres powoduje, że niektóre gatunki grzybów nie zdążyły jeszcze się rozwinąć, niemniej na pewno pojawią się w momencie, gdy słupek rtęci skoczą w górę.**

Jedną z możliwych opcji do zastosowania w rzepaku na opadanie płatka jest preparat Yamato 303 SE.



Porażone liście rzepaku

Oparty o sprawdzone substancje

Yamato 303 SE to preparat oparty o dwie substancje aktywne, które należą do najskuteczniejszych w zwalczaniu zgnilizny twardzikowej, czerni krzyżowych oraz szarej pleśni. Preparat oparty został o tiofanat metylu (związek z grupy benzimidazoli) oraz tetrakonazol (grupa triazoli). Produkt świetnie wpasowuje się na każdą plantację w tym sezonie, ponieważ działa zapobiegawczo, interwencyjnie oraz wyniszczająco. **Taka kombinacja pozwala zarówno zwalczyć choroby, które już pojawiły się na roślinach rzepaku ozimego, jak i zabezpieczyć plantację przed zainfekowaniem przez choroby, które rozwijają się w wyższych temperaturach.**

Yamato 303 SE stosujemy w dawce 1,75 l/ha od momentu, gdy widoczne są pojedyncze pąki kwiatowe do końca fazy kwitnienia (BBCH 55 – 69). Fungicyd ten zastosowany może zostać w niższych temperaturach (od 5°C).

Dwie substancje aktywne preparatu Yamato 303 SE należą do pożądanych w tej fazie rozwojowej rzepaku

Jeszcze bardziej istotne jest, że wystarczy godzina od zabiegu, aby zdecydowana większość (80%) substancji została zaasymilowana przez roślinę, dzięki czemu kapryśnej wiosnie nie musimy się obawiać o skuteczność oprysku. **Atutem produktu jest także fakt, iż Yamato 303 SE może być aplikowane w mieszaninie zbiornikowej wraz z insektycydem Mospilan 20 SP. Pamiętajmy, że w przypadku jednoczesnego zwalczania chorób grzybowych wraz ze szkodnikami zabieg należy wykonać po oblocie pszczoł .**

Zabezpieczenie na newralgiczny okres

Popularnie nazywany opadaniem płatka okres w rozwoju rzepaku należy do newralgicznych punktów w rozwoju tej rośliny. W tej fazie koncentrujemy się na zabezpieczeniu przed chorobami, które bezpośrednio wpływają na osypywanie się łuszczyń oraz ewentualne wyleganie rośliny, co znacznie utrudnia zbiór. Wiosna tego sezonu to prawdziwy kalejdoskop pogody, dlatego też część chorób już pojawiła się na roślinach, podczas gdy niektóre czekają na „swoją chwilę”. Dlatego też musimy zarówno zwalczać, jak i zapobiegać. **Dwie substancje aktywne preparatu Yamato 303 SE należą do pożądaných w tej fazie rozwojowej rzepaku, dzięki czemu powinny zabezpieczyć plantację przed chorobami do samych żniw.**